

Jakie szkoły biznesu w XXI wieku?

Według danych EFMD na świecie istnieje ponad 10 tys. szkół biznesu, ale tylko około 3 proc. spośród nich oficjalnie zadeklarowało gotowość przestrzegania zasad odpowiedzialności biznesowej, przyjętych przez ONZ. To samo zjawisko jest widoczne w programach MBA oraz studiów doktoranckich z zakresu zarządzania. Liczba takich programów każdego roku rośnie, co nie koniecznie oznacza wzrost ich jakości i dostosowania do potrzeb praktyki. W USA funkcjonuje obecnie ponad 6 tys. różnych programów MBA. Jest tak pomimo, że rynkowe warunki funkcjonowania tamtejszych szkół stają się coraz trudniejsze. Stąd też podejmowane są próby lokowania ich programów poza granicami USA i poszukiwania odbiorców w krajach Europy Środkowo-wschodniej i w Azji.

Spojrzenie z perspektywy ostatnich pięciu dekad na ewolucję oferowanych przez większość szkół biznesu produktów skłania do krytycznego spojrzenia na to, co mają one do zaproponowania. W realiach współczesnego życia gospodarczego, które charakteryzuje się gwałtowną zmiennością i towarzyszącą jej rosnącą niepewnością, relatywnie zmniejsza się znaczenie dyscyplin funkcjonalnych, a zwiększa rola krytycznego myślenia i umiejętności rozwiązywania problemów w warunkach rosnącego ryzyka. Nie oznacza to oczywiście kwestionowania sensu uczenia dyscyplin funkcjonalnych, lecz podkreśla potrzebę przesunięcia akcentu na dostarczanie wiedzy bardziej zintegrowanej i interdyscyplinarnej, która umożliwi skuteczniejsze przejście od stanu: więcej wiedzieć, do: racjonalnie działać. Wymaga to zmian w programach i przezwyciężenia istniejącego tam konserwatyizmu. Szkoły biznesu powinny w większym stopniu dopuszczać swobodny ruch myśli, uczyć umiejętności holistycznego poszukiwania nowych idei i mieć zdolność do oferowania nowych produktów edukacyjnych. Powszechnie stosowane w nich uczenie metodą analizy przypadków (*case study*) ogranicza przestrzeń intelektualną, stając się terenem historii myśli ekonomicznej, nie ułatwiając identyfikacji i koncentracji uwagi na wyzwaniach przyszłości. Do pogłębiania się przepaści między teorią zarządzania, a szybko zmieniającymi się potrzebami praktyki przyczyniają się również prowadzone w nich badania naukowe. Rosnąca presja na publikowanie prowadzi do wyszukiwania coraz bardziej wyspecjalizowanych tematów badawczych, których związek z realnym życiem gospodarczym ma coraz mniej wspólnego.

Nauka ostatnich lat kryzysowych pokazuje więc, że trudno przecenić znaczenie zdecydowanego przeprojektowania programów edukacji w taki sposób, aby były w nich uwzględnione nie tylko zagadnienia technokratyczne, ale wyraźniej kwestie etyczne, problematyka zrównoważonego rozwoju i społeczna odpowiedzialność biznesu. Ta ostatnia kwestia ze swej istoty ma interdyscyplinarny charakter i wymaga współpracy środowiska akademickiego

i biznesowego, stwarzając szansę na zwiększenie liczby tych szkół biznesu, które podpiszą się pod zasadami odpowiedzialności edukacji biznesowej, zaproponowanymi przez ONZ.

Prof. **Andrzej Herman**
Redaktor naczelny